

Nel Bielniak
Zielona Góra

Antysemityzm przez pryzmat powieści Ilji Erenburga *Niezwykłe przygody Julia Jurenity i jego uczniów*

Ilja Erenburg (1891–1967) w swojej pierwszej na poły autobiograficznej powieści *Niezwykłe przygody Julia Jurenity i jego uczniów* (*Необычайные похождения Хулио Хуренито и его учеников*, 1921) zawarł wiele celnych obserwacji i spostrzeżeń dotyczących sytuacji na świecie w latach 1913–1921. Pisał o wieku XX, o Europie, o wojnie, o ludziach w ogóle. Wśród wielu tematów, które zostały poruszone w tym utworze, znalazła się również tzw. kwestia żydowska – zawsze aktualna i niezwykle istotna dla autora. O wadze tego zagadnienia świadczy m.in. fakt, że zostało ono zasygnalizowane już w tytule¹, ponadto narratorem jest nikt inny – a sam Ilja Erenburg.

Początek XX wieku, w tym także okres, który obejmuje akcja utworu, był dla pisarza czasem intensywnych poszukiwań tożsamości narodowej i religijnej, próbą znalezienia odpowiedzi na pytanie, kim jest: Żydem czy Rosjaninem, która konfesja jest mu bliższa: judaizm czy katolicyzm. Jego życie było bowiem już od momentu narodzin nacechowane dwuznacznością. Przyszedł na świat w 1891 roku w Kijowie w żydowskiej rodzinie i otrzymał imię Eliasza, ponieważ carskie prawo zabraniało, by Żydzi nosili rosyjskie imiona. Rodzice prozaika nie byli ortodok-

¹ Pelen tytuł tego utworu brzmi: *Необычайные похождения Хулио Хуренито и его учеников: мосье Дэле, Карла Шмидта, мистера Куля, Алексея Тишина, Эрколе Бамбучи, Ильи Эренбурга и негра Айши, в дни мира, войны и революции, в Париже, в Мексике, в Риме, в Сенегале, в Кинешме, в Москве и в других местах, а также различные суждения Учителя о трубках, о смерти, о любви, о свободе, об игре в шахматы, о еврейском племени* (wytłuszczenie moje – N. B.), *o konstrukcji i mnogom inom*. Na przełomie XIX i XX wieku problem antysemityzmu interesował nie tylko pisarzy żydowskiego pochodzenia. Zjawisko to piętnowali w swojej twórczości m.in. Lew Tołstoj, Nikołaj Leskow i Władimir Korolenko.

syjnymi wyznawcami Mojżesza, wręcz przeciwnie – jego ojciec dążył do asymilacji z rosyjską kulturą, dlatego dzieci biegle władały językiem rosyjskim, nie znali natomiast jidysz. Niemniej jednak matka pisarza dbała, aby Ilja i jego siostry poznali tradycje, obrzędy i święta ludu, z którego wyszli². Samotna walka matki o uratowanie żydowskiej duszy syna zakończyła się sukcesem. Erenburg nawet w momentach kryzysowych, gdy będzie próbował zaprzeczyć się swego pochodzenia, nigdy ostatecznie nie oderwie się od żydowskiej przeszłości.

Autor *Burzliwego życia Lejzorka Rojtszwańca* już w dzieciństwie miał świadomość, że należy do najbardziej dyskryminowanej mniejszości etnicznej w imperium carskim. Pomimo bezpiecznego i zamożnego mieszczańskiego domu, prywatnych nauczycieli, wakacji u wód w Ems w Niemczech, które wykształciły w nim poczucie własnej wartości, nieustannie towarzyszyło mu niejasne uczucie, znane wszystkim jego żydowskim kolegom, uczucie, na które składają się wstyd, lęk, a z czasem również bunt przeciwko poniżeniom³.

Po latach powie:

Rozumiałem słowo „Żyd” na swój sposób: należałem do tych, których zwykle się poniża. Wydawało mi się to niesprawiedliwe, ale normalne⁴.

W dziesięcioleciu poprzedzającym narodziny prozaika oraz w czasach jego dzieciństwa i młodości przez całą Europę przetoczyła się wzmożona fala antysemityzmu. Niemniej jednak sytuacja Żydów najtrudniejsza była w Rosji, gdzie fobie antyżydowskie były silnie zakorzenione w świadomości społecznej i chętnie wykorzystywane przez władze, jako narzędzie walki politycznej. Ponadto Rosja była ewenementem na skalę Europy, gdzie aż do czasów reżimu Hitlera nie zdarzały się prześladowania w formie represyjnego ustawodawstwa. Carowie natomiast nakładali na ludność żydowską daleko idące ograniczenia i dopuszczali do pogromów. Nie bez znaczenia jest fakt, że pod koniec XIX wieku w państwie carskim mieszkała połowa światowej populacji Żydów. Według spisu ludności z 1897 roku w imperium carskim mieszkało ponad pięć milionów izraelitów⁵.

Gwałtowny wybuch emocji antyżydowskich w ojczyźnie Erenburga nastąpił w latach 1881–1884 po zabójstwie cara Aleksandra II, które posłużyło władzom carskim do rozpoczęcia pogromów. Na wielką skalę przeprowadzono wówczas

² E. Zarzycka-Bérard, *Burzliwe życie Ilji Erenburga. Rosyjski los, żydowskie szczęście*, przekł. A. Kozak, Warszawa 2002, s. 13–15.

³ Zob. *ibidem*, s. 15, 17.

⁴ Cyt. za: E. Zarzycka-Bérard, *op. cit.*, s. 17.

⁵ Zob. [http://pl.wikipedia.org/wiki/%C5%](http://pl.wikipedia.org/wiki/%C5%;); http://www.izrael.badacz.org/zydzi_w_polsce/dzieje_zabor_rosyjski.html.

agitację, która w mówiła chłopom i mieszczańom, że za zamachem na cara kryje się spisek żydowski. W tym okresie doszło do 223 pogromów w ponad stu miejscowościach, głównie Rosji południowej. Żydzi byli bici, grabieni i mordowani. W ten sposób carat zręcznie odwrócił uwagę publiczną od problemów wewnętrznych.

Rezultatem tych wydarzeń były decyzje prawnie dyskryminujące ludność żydowską. Restrykcje dotyczyły m.in. nabywania ziemi oraz dostępu do wielu zawodów i wykształcenia. W 1882 roku Aleksander III ogłosił tzw. Ustawy majowe, które zabraniały Żydom osiedlania się na wsi i w miasteczkach poniżej tysiąca mieszkańców. Natomiast w 1891 roku przymusowo przesiedlono 14 tysięcy żydowskich rodzin z Petersburga i Moskwy do kilku guberni zachodnich i południowych.

Przełom XIX i XX wieku przebiegał w Rosji pod znakiem nieudolnych rządów Mikołaja II, które doprowadziły mocarstwo na skraj upadku. Nietrudno było przekonać opinię publiczną, że to właśnie Żydzi są głównymi sprawcami destabilizacji porządku wewnętrznego w kraju. Nowych argumentów do wszczęcia kampanii przeciwko Żydom dostarczyła carska policja, która sfabrykowała słynne *Protokoły Mędrców Syjonu*. Był to dokument opisujący rzekome plany osiągnięcia przez Żydów globalnej dominacji.

Kolejna seria brutalnych ataków na przedstawicieli mniejszości żydowskiej, organizowanych przez władze rosyjskie i wspierające je organizacje nacjonalistyczne, m.in. czarne sotnie, nastąpiła w latach 1903–1907.

W 1903 roku w Kiszyniowie podczas Paschy (największego święta ludu Izraela) pod okiem policji zabito około 50 Żydów i zniszczono 700 domów. Ofiarami mordów i napadów padli wkrótce żydowscy kupcy Połtawy, Homla i innych miejscowości.

W 1905 roku żydowscy socjaliści wzięli liczny udział w rewolucji, z którą wiązali nadzieje na poprawę swojej sytuacji w Rosji. Udało im się uzyskać prawa wyborcze i możliwość uczestniczenia w pierwszych wyborach do Dumy. Pomimo tego nastroje antyżydowskie nasilały się, a w latach 1905–1906 doszło do 200 pogromów. Szczególnie upamiętniły się Białystok i Odessa, gdzie 30 października 1905 roku zginęło 500 osób.

Zarówno w 1905 roku, jak i w lutym 1917 mówiono o zrównaniu w prawach Żydów z resztą obywateli, o zniesieniu dyskryminacji narodowościowych. Żydzi jednak szybko musieli pokutować za nowe swobody.

Oczywiście restrykcje wobec Żydów wprowadzano nie tylko za czasów Aleksandra III i Mikołaja II. Cofnijmy się o sto lat od daty urodzin Erenburga. W roku 1791 rozpoczęła się w Rosji terytorialna izolacja Żydów od reszty społeczeństwa.

Katarzyna Wielka wyznaczyła wówczas specjalne „strefy osiedlenia” („черты оседлости”) w 15 guberniach (poza terenami rdzennie rosyjskimi), jako miejsce zamieszkiwania ludności żydowskiej. Stopniowo coraz bardziej ograniczano jej prawa i swobody, gdyż zarówno Katarzyna Wielka, jak i Aleksander I oraz ich następcy dążyli do asymilacji Żydów, unicestwienia żydowskiej tożsamości i kultury. Nierzadko stawiano przed nimi wybór: asymilacja albo prześladowania.

Za panowania Aleksandra I ułatwiono wprawdzie Żydom dostęp do rzemiosła i zakładania warsztatów oraz pozwolono na prowadzenie handlu, jednak wszelki awans społeczny był uzależniony od biegłej znajomości języka rosyjskiego. Władze carskie rozpoczęły ponadto walkę z tradycyjnym żydostwem. W tym celu rozpowszechniano w całej Rosji pogląd, że typowy Żyd to zachłanny oszust mieszkający na wsi i prowadzący karczmę. Tradycyjni Żydzi powszechnie uchodzili za zacofanych, a ich religia za niebezpieczną.

W inny sposób problem „żydowski” zamierzał rozwiązać Mikołaj I. W 1827 roku gminy żydowskie zostały zobowiązane carskim ukazem do dostarczenia rekrutów w wieku od 12 do 18 lat do specjalnych szkół wojskowych. Po ukończeniu nauki służyli oni w armii carskiej. Carat liczył, że wychowana w ten sposób żydowska młodzież ulegnie asymilacji.

Wstąpienie na tron Aleksandra II dało Żydom nadzieję na polepszenie ich sytuacji. Pierwsza część jego panowania była bowiem czasem liberalnych reform. Zniesiono wówczas liczne ograniczenia w systemie sprawiedliwości i systemie powszechnego obowiązku służby wojskowej. Żydzi z „lepszyc sfer” mogli uzyskiwać specjalne pozwolenia na opuszczanie strefy osiedlenia⁶.

Od 1881 roku, jak wiemy, dał się zaobserwować powrót do radykalnej polityki względem Żydów.

Erenburg zdawał sobie jednak sprawę z faktu, że postać Żyda ma negatywne konotacje nie tylko w kulturze rosyjskiej. W tym przeświadczeniu umocnił go jeszcze wyjazd do Francji w 1908 roku⁷ oraz podróże po Europie. Prozaik bowiem nie tylko w Rosji, lecz również w Europie Zachodniej obserwował pewne podobne tendencje. Wszędzie dało się wyczuć ów szczególny klimat panujący wokół Ży-

⁶ Zob. m. in. *Idee w Rosji. Leksykon rosyjsko-polsko-angielski*, red. A. de Lazari, t. 1, Warszawa 1999; t. 2, Łódź 1999; t. 3, Łódź 2000; t. 4, Łódź 2001; t. 3, s. 156–158; J. Smaga, *Rosja w 20 stuleciu*, Kraków 2001, s. 11; E. Zarzycka-Bérard, *op. cit.*, s. 13, 17; http://izrael.badacz.org/zydzi_w_polsce/dzieje_zabor_rosyjski.html; http://pl.wikipedia.org/wiki/Protoko%C5%82y_M%C4%99drc%C3%B3w_Syjonu.

⁷ Przymusowy, dziesięcioletni pobyt prozaika poza granicami kraju (do Rosji wrócił latem 1917) był konsekwencją jego konspiracyjnej działalności w ruchu rewolucyjnym bolszewików. Jako gimnazjalista Erenburg wziął aktywny udział w wydarzeniach 1905 roku.

dów, klimat wrogości, w najlepszym wypadku obojętności i niechęci. Wszędzie traktowano ich tak samo – jak niechcianych sublokatorów.

W Paryżu, który stał się domem Erenburga na następne dziesięć lat, nie opadły jeszcze emocje związane z aferą Dreyfusa, skandalem politycznym, który pod koniec XIX wieku poruszył opinię zachodnioeuropejską.

W 1894 roku Alfred Dreyfus francuski oficer artylerii został na podstawie fałszywych dowodów oskarżony o zdradę na rzecz Niemiec. Rok później wyrokiem sądu wojskowego Dreyfus został zdegradowany oraz skazany na dożywotni karny obóz na Diabelskiej Wyspie w Gujanie w Ameryce Południowej. W sprawie brakowało dowodów, poza tym, że Dreyfus był Żydem. Spór o niesprawiedliwy wyrok i rehabilitację podzielił całe społeczeństwo francuskie, włączył się weń Emil Zola, który opublikował apel o uniewinnienie skierowany do prezydenta Republiki Francuskiej, podpisany również przez setki intelektualistów francuskich. Okazało się, że w skazaniu Dreyfusa zainteresowane były armia, konserwatywna prawica, partie nacjonalistyczne, kręgi finansjery, także kler. Wszyscy oni wykorzystywali „zdradę” żydowskiego oficera dla zademonstrowania swego patriotyzmu, umiłowania armii, fobii antysemitycznych, oskarżania ustroju republikańskiego itp. W konsekwencji kolejne procesy rewizyjne utrzymywały wyrok skazujący. Dreyfus dopiero w roku 1906 został pod naciskiem opinii publicznej ułaskawiony i zrehabilitowany. Afera pociągnęła za sobą poważne zmiany w życiu politycznym i społecznym Francji – prawica, zwłaszcza skrajna, została zepchnięta na margines, w 1905 roku weszły w życie uregulowania dotyczące rozdzielenia kościoła od państwa, zaś armia została poddana cywilnej kontroli⁸.

Nieoczekiwanym skutkiem afery Dreyfusa była zmiana postawy austriackiego dziennikarza pochodzenia żydowskiego, Theodora Herzla, który poruszony niesprawiedliwością procesu i społecznymi reakcjami we Francji stał się zadeklarowanym syjonistą i rozwinął ruch syjonistyczny na międzynarodową skalę. W roku 1896 przedstawił on w pracy *Państwo żydowskie (Judenstaat)* koncepcję, według której Żydzi to nie tylko kategoria etniczno-religijna, ale również narodowa. W sierpniu 1897 roku na I Światowym Kongresie Syjonistycznym w Bazylei powstała Światowa Organizacja Syjonistyczna. Syjonistom przyświeca idea odrodzenia więzi narodowych, utworzenia niezależnego państwa żydowskiego na terenie Palestyny oraz zahamowania procesów asymilacyjnych mniejszości żydowskiej w poszczególnych krajach⁹. Rozwój ruchu syjonistycznego stał się niestety kolejnym źródłem niechęci wobec ludności żydowskiej.

⁸ Zob. http://pl.wikipedia.org/wiki/Afera_Dreyfusa; http://pl.wikipedia.org/wiki/Alfred_Dreyfus.

⁹ Zob. http://pl.wikipedia.org/wiki/Afera_Dreyfusa; <http://pl.wikipedia.org/wiki/Syjonizm>.

Takie lub podobne doświadczenia dzieciństwa i młodości wpłynęły w znacznym stopniu na światopogląd Erenburga, dlatego nie mógł ich pominąć w omawianej powieści, w której walczył o wolność i godność jednostki ludzkiej, o prawa człowieka. Potwierdzają to słowa pisarza, który zauważył:

W „Jurenicie” piętnowałem wszelki rasizm i nacjonalizm (...) ¹⁰.

W powieści, którą sam pisarz uważał za najbardziej osobistą, jego wspomnienia i lęki (którymi obdarzył wszystkich bohaterów utworu) zostały wymieszane z fikcją literacką, przyprawione szczyptą groteski, a następnie poddane zabiegowi hiperbolizacji. Dało to prozaikowi możliwość uwypuklenia negatywnych zjawisk i zdemaskowania antysemityzmu na różnych poziomach: obyczajowym, politycznym, religijnym oraz ideologicznym. Erenburg w sposób bezwzględnie szczery, aczkolwiek jednocześnie ironiczny, ukazuje sprawy, o których w Rosji mówiono niechętnie.

Pisarz ma świadomość, że wrogi stosunek do Żydów, jaki utrzymuje się w Europie na początku XX wieku, nie jest niczym nowym. Dlatego też, odsłaniając prawdziwe oblicze XX wieku, pokazuje, że źródła chorób, które go trawia, tkwią w dalekiej przeszłości, proponuje więc czytelnikom podróż w dawne czasy.

Mimo całej antypatii Rosjan do wyznawców Mojżesza pogromy nie są, jak mogłoby się zdawać, wynalazkiem rosyjskim. Historia narodu żydowskiego od zarania dziejów obfituje w akty przemocy. Pierwsze udokumentowane zbiorowe i brutalne ataki na przedstawicieli mniejszości żydowskiej sięgają bowiem starożytnego Egiptu, Rzymu czy Grecji. W wielu krajach średniowiecznej Europy, zwłaszcza zachodniej (Anglia, Francja, Niemcy) prześladowania Żydów nasiliły się w czasie wypraw krzyżowych. Już podczas pierwszej krucjaty w 1096 roku podniecenie tłumów doprowadziło do śmierci tysięcy Żydów i zagłady licznych społeczności żydowskich, zwłaszcza nadreńskich. Później pogromy żydowskie wybuchwały cyklicznie, zwykle w okresach zarazy morowej lub załamania gospodarki ¹¹.

W omawianej powieści pojawia się konstatacja, że ubocznym skutkiem wszelkich epidemii były pogromy ludności żydowskiej. Przytoczmy taki passus:

В Испании, когда начинались болезни – чума или насморк, – святые отцы вспоминали о „врагах Христа и человечества” и, обливаясь слезами, впрочем не столь обильными, чтобы погасить костры, сжигали несколько тысяч евреев. „Да минует нас мор!” ¹²

¹⁰ Cyt. za: F. Nieuważny, *Ilja Erenburg*, Warszawa 1966, s. 30.

¹¹ Zob. <http://pl.wikipedia.org/wiki/Antysemityzm>; <http://pl.wikipedia.org/wiki/Pogrom>.

¹² И. Эренбург, *Необычайные похождения Хулио Хуренито и его учеников*, [w:] *Необычайные*

Przyczyny takiego stanu rzeczy należy upatrywać w szeroko rozpowszechnionym w średniowieczu przekonaniu, jakoby Żydzi z nienawiści do chrześcijan zatruli studnie, aby spowodować epidemię.

Erenburg zauważa ponadto w powieści, że w wielu krajach od najdawniejszych czasów zgodnie z głęboko zakorzenionymi przesądami i uprzedzeniami tradycyjnie obwinia się Żydów o wszystko, ponieważ są inni, niezrozumiali, wyznają inną wiarę i inaczej wyglądają. Zjawisko to interesuje również badaczy zachowań społecznych. Henryk Pietrzak podkreśla, że w spiskowej teorii dziejów, gdy trzeba znaleźć wytłumaczenie różnorodnych klęsk, spadku standardu życia lub radykalnych zmian społeczno-politycznych na pierwszym miejscu wymieniani są właśnie Żydzi¹³.

Zarzuty te przybierają często absurdalną formę, przykładowo tytułowy Mistrz Jurenito, opowiadając o trzęsieniach ziemi w południowych Włoszech, czyni następującą dygresję:

Разумеется, земля тряслась или потому, что евреи захотели этого, или потому, что земля не захотела евреев. В обоих случаях полезно было отдельных представителей этого племени закопать живьем, что и проделывалось. (s. 91)

Socjologowie i psychologowie społeczni zaznaczają, że w sytuacji kryzysu, takiego jak wojna, recesja gospodarcza czy też klęski żywiołowe w społeczeństwach nasila się potrzeba uproszczenia i uporządkowania informacji. W takich okresach przywódcy wykorzystują stereotyp wroga, aby zredukować potencjalne niejasności, stłumić opór oraz zapewnić wyraźny zbiór norm zachowania. Oczywiście także poza sytuacjami kryzysowymi zbiorowości posługują się stereotypami w celu racjonalizacji lub uzasadnienia istniejących warunków gospodarczych albo politycznych oraz, co istotne, usprawiedliwiają poprzez stereotypy swoje działania wobec innych grup, które w przeciwnym razie uznano by za niesprawiedliwe lub karygodne¹⁴. Zjawisko to zostało wyraźnie zasygnalizowane w powieści:

Когда в Египете Нил бастовал и начиналась засуха, – ствердза Julio Jurenito – мудрецы вспоминали о существовании евреев, приглашали их, резали и кропили землю еврейской кровью. „Да минует нас глад!” Конечно, это не могло заменить ни дождя, ни разлившегося Нила, но все же это давало некоторое удовлетворение. (s. 91)

похождения Хулио Хуренито и его учеников. Жизнь и гибель Николая курбова. Рассказы, Ростов-на-Дону 2000, s. 91. Przy wszystkich kolejnych cytatach pochodzących z tego wydania w nawiasie podaję numer strony.

¹³ H. Pietrzak, *Następstwa i efekty stereotypowego postrzegania człowieka i świata społecznego*, Rzeszów 2000, s. 150.

¹⁴ C. Macrae, Ch. Stangor, M. Hewstone, *Stereotypy i uprzedzenia*, przekł. M. Majchrzak, A. i M. Kacmajor, A. Nowak, Gdańsk 1999, s. 31–32.

Autor pokazuje także, jak groźne mogą być z pozoru nic nieznaczące uprzedzenia, które nagle w okolicznościach wielkiego wstrząsu społeczno-historycznego (I wojna światowa, rewolucyjna zawierucha 1917 roku i wojna domowa w Rosji) wychodzą na światło dzienne i stają się jednym z dominujących uczuć.

Zwraca on uwagę m.in. na szeroko rozpowszechnione zjawisko utożsamiania Żydów z tym, co w danym momencie uosabia zło. W czasie I wojny światowej stawiano znak równości między Żydami i Niemcami. Paryż opanowała wówczas epidemia szpiegomanii, wszystkich obwiniano o sprzyjanie Niemcom. Każdy pretekst był dobry – niemiecko-francuski słownik, miedziany żołnierski guzik czy plik fotografii prac Picassa, które można było wziąć za zdjęcia fortyfikacji, podobnie rzecz się miała z nazwiskami.

Мосье Дэле – jeden z bohaterów, współtowarzysz powieściowego Erenburga – близ площади Бастилии услышал на улице немецкий разговор; пусть его уверяют, что это еврейский жаргон, – он не дурак. А почему на вывеске лавки фамилия Зильберштейн? Не немецкая? Конечно он человек без предрассудков и в клерикальные басни не верит. Никакого Христа не было, это уже сто раз доказано, так что Христа евреи никак не могли распять. (s. 149)

Natomiast w powieściowym Jelizawietgradzie, który do złudzenia przypomina Kijów z czasów wojny domowej, słowo Żyd jest synonimem słowa bolszewik. Kiedy bowiem bohaterowie zostali zatrzymani przez patrol mienszewików, z ust „białego” porucznika padło stwierdzenie, że należy zabijać zarówno bolszewików, jak i Żydów. Zewsząd można było usłyszeć: *Стой! „Ты жид?”* lub okrzyki: *„Жи-ды! Христа распяли! Россию продали!”* (s. 225)

Narrator żyje w przeświadczeniu, że sytuacja panująca w Jelizawietgradzie jest szczególnie trudna właśnie dla niego:

У меня губы семита и подозрительная фамилия. При этих данных я мог в любой момент закончить свой трудный земной путь у облупленной стенки елизаветградского амбара. (s. 225)

Z takimi przejawami nienawiści wobec Żydów Erenburg spotkał się osobiście. Był przecież świadkiem pogromów zarówno w 1905 roku w Moskwie, jak i w rodzinnym Kijowie, w którym przebywał od października 1918 roku do listopada 1919. W tym czasie władza w mieście kilkakrotnie przechodziła z rąk do rąk (Niemcy, petlurowcy, bolszewicy i mienszewicy). Po każdej zwycięskiej ofensywie zawsze szukano winnych. Łatwo się domyślić, jaka grupa etniczna pełniła rolę kózłów ofiarnych¹⁵.

¹⁵ Zob. E. Zarzycka-Bérard, *op. cit.*, s. 59–69.

Wydarzenia te znalazły również swoje miejsce w powieści. Narrator, opisując sytuację w Jelizawietgradzie, konstatuje, że władza zmieniała się tak szybko, że wyzwalani co tydzień obywatele nawet tego nie zauważali, ponieważ

(...) действия „тиранов” и „освободителей” были до удивительного сходны между собой, притом одеты все были одинаково, донашивая серые шинели царской армии. Все (...) в течение краткой мотыльковой жизни, спешили „наладить нормальную жизнь”, то есть ограбить как можно больше еврейских часовщиков и успеть расстрелять всех лиц с несимпатичными физиономиями или с неблагозвучными фамилиями. (s. 222)

W innym zaś miejscu dodaje, że szukanie winnych przypominało wręcz polowanie na rzadką zwierzynę.

Skutki euforii antybolszewickiej i antyżydowskiej na własnej skórze odczuł pisarz również pod koniec 1919 roku podczas miesięcznej podróży z Kijowa na Krym. Zarówno w pociągach, jak i na statkach rozlegało się monotonne wołanie: „Żydzi, komuniści, bolszewicy komisarze, wychodzić!” lub „Jest tu jaki parch!”. Natomiast na statku płynącym z Mariupola do Teodozji jakiś kozak chciał go wyrzucić za burtę. Nie lepiej było na Krymie, gdzie aresztowano jego przyjaciela Osipa Mandelsztama pod zarzutem szpiegostwa na rzecz bolszewików¹⁶.

Wypada w tym miejscu dodać, że po 1917 roku negatywny stosunek do Żydów w mentalności potocznej motywowany był ich zwykle mistyfikowaną i wyolbrzymianą rolą w ruchu bolszewickim. Ludzie z różnych względów negatywnie ustosunkowani do nowego systemu żyli w przeświadczeniu, że komunizm jest „wynalazkiem” wyznawców Mojżesza. Stało się to podłożem legendy „żydo-komuny”. Nie jest jednak prawdą, jakoby Żydzi stanowili trzon partii komunistycznej. O ile bowiem wśród umiarkowanych mienszewików działaczy o rodowodzie żydowskim było 23%, o tyle w szeregach bolszewickich o połowę mniej – zaledwie 11%¹⁷. Niemniej jednak począwszy od 1917 roku Żydów oskarżano m.in. o zamordowanie ostatniego cara z dynastii Romanowów i jego rodziny oraz o terror bolszewicki.

W zacytowanych powyżej fragmentach powieści zasygnalizowane zostały jeszcze dwa inne istotne zagadnienia. Pierwsze dotyczy negatywnego stereotypu funkcjonującego w masowej świadomości. Chodzi tu o powszechne przekonanie, że Żydzi przyczynili się do śmierci Jezusa Chrystusa, co ma tłumaczyć niechętny bądź wrogi stosunek do nich reszty społeczeństwa. Wątek ten kilkakrotnie pojawia się w utworze.

¹⁶ Zob. *ibidem*, s. 70–71.

¹⁷ *Idee w Rosji...*, t. 1, s. 54, t. 3, s. 158; J. Smaga, *op. cit.*, s. 12.

Pamiętajmy jednak, że stereotyp ten ma również długą tradycję. Po raz pierwszy Żydzi zostali obwinieni o bogobójstwo w 167 roku przez Melito, biskupa Sardes. Innym sposobem prześladowania Żydów były oskarżenia o kradzież i profanację hostii, za pomocą której mieliby oni ponawiać bogobójstwo¹⁸.

Drugie zaś traktuje o tym, że Rosjanie nawet w swym języku dają wyraz antypatii do Żydów. Erenburg używa w odniesieniu do swojej nacji kilku określeń: *еврей*, *удеи*, *семит* i *жид*. Trzy pierwsze są neutralne, ostatnie zaś w języku rosyjskim ma wyraźnie pejoratywne zabarwienie, często jest przekleństwem, słowem obraźliwym, którego używają ludzie uprzedzeni do tej grupy etnicznej. Stosowane jest ono zamiennie z takimi określeniami, jak handlarz-spekulant, skąpiec czy hipokryta. Nie należy ponadto zapominać, że na przełomie XIX i XX wieku wyraz ten symbolizował ukrytego wroga państwa i narodu rosyjskiego. Od 1917 roku słowo *жид* jest nieobecne w języku oficjalnym, występuje natomiast w mowie potocznej w tradycyjnym, dyskredytującym znaczeniu¹⁹.

Utwór ten utkany jest z reminiscencji pisarza przeplatanych fikcją literacką. W tych wspomnieniach dominuje nierzadko uczucie samotności i wyobcowania, które, notabene, towarzyszyło mu przez całe życie. Swoją narodowość postrzegał on jako swego rodzaju piętno, przeznaczenie, od którego nie sposób uciec, dlatego nigdzie nie czuł się dobrze. We Francji tęsknił za ukochaną Rosją, w Rosji był tylko Żydem – obywatelem drugiej kategorii, przez Żydów był pogardzany, bo zbuntował się przeciwko swojemu Bogu, przechodząc na katolicyzm.

Erenburg przeżywał kryzys religijny na początku XX wieku. W tym czasie rosyjską sceną polityczną wstrząsnęła sprawa Bejlisa, która przez dwa lata była w świecie jednym z głównych doniesień z Rosji. Prozaik przekonał się wówczas, że nie tak łatwo oderwać się od żydowskiego losu i żydowskiej przeszłości.

Antysemityzm niejednokrotnie w sposób zawołowany używany był w Rosji jako wygodny instrument intryg politycznych. Tym razem było podobnie. W marcu 1911 roku, gdy Duma zajmowała się burzliwymi debatami na temat prawa Żydów do swobodnego zamieszkiwania w całej Rosji, w Kijowie znaleziono zwłoki rosyjskiego chłopca. O rytualny mord na dziecku chrześcijańskim i użycie jego krwi do wyrobu macy został oskarżony Żyd, Mendel Bejlis.

¹⁸ Zob. <http://pl.wikipedia.org/wiki/Antysemityzm>.

¹⁹ Zob. m. in.: Т. Ефремова, *Новый словарь русского языка толково-словообразовательный (в двух томах)*, t. 1, Москва 2000, s. 439, 460, 621; t. 2, s. 583; *Толковый словарь русского языка конца XX века. Языковые изменения*, Г. Скляревская, Санкт-Петербург 1998, s. 229; *Idee w Rosji...*, t. 3, s. 168. Dodajmy jeszcze, że już caryca Katarzyna II zakazała używania słowa *жид* w oficjalnych dokumentach.

Mimo że policja od początku wiedziała, kto jest faktycznym sprawcą śmierci Andrieja Juszczyńskiego, przez dwa lata więziono Bejlisa i fabrykowano dokumenty. Jego sprawie towarzyszyły protesty liberalów i lewicy oraz kampania antysemityczna rosyjskich nacjonalistów, w którą włączył się m.in. Wasilij Rozanow. List przeciw oskarżeniu podpisali m. in. Maksym Gorki, Władimir Wiernadski i sława lingwistyki – Jan Baudouin de Cortenay.

Po ponad dwóch latach, w połowie listopada 1913 roku, sąd przysięgłych uniewinnił Bejlisa. Jego sprawę, ze względu na społeczny i polityczny wydźwięk, porównywano do starszej o blisko dwie dekady afery Dreyfusa²⁰.

Fakt, że społeczeństwo dało wiarę tym pomówieniom, wynikał z konsekwentnej polityki władz carskich polegającej na demonizowaniu przedstawicieli mniejszości żydowskiej. Niemniej jednak genezy tego zjawiska należy szukać we wczesnym etapie chrześcijaństwa, kiedy pojawiły się pierwsze oskarżenia Żydów o mord rytualny. Silnie zakorzeniły się one w świadomości chrześcijan, dlatego stały się przedmiotem wielu legend oraz częstym motywem przedstawianym w sztuce chrześcijańskiej. Ponadto zmarły w 1475 roku Szymon z Trydentu (najbardziej znana ofiara mordu rytualnego) został uznany za świętego. Kult chłopca został zniesiony dopiero w 1965 roku²¹.

Poczucie, że jego współbracia są obiektem społecznego ostracyzmu, nigdy nie opuszczało pisarza, być może dlatego Julio Jurenito wyraża przekonanie, iż Żydzi różnią się od reszty ludzkości, bo czyż mogą być braćmi drzewo i topór? Dla potwierdzenia prawdziwości swych słów proponuje, by uczniowie wybrali pomiędzy „nie” i „tak”. Wszyscy uczniowie skłaniają się ku „tak”, idea negacji bliska jest jedynie Erenburgowi, o czym też otwarcie informuje pozostałych i ze zdziwieniem przygląda się ich reakcji:

Пока я говорил, все друзья, пересели в другой угол. Я остался один. Учитель обратился к Алексею Спиридоновичу: „Теперь ты видишь, что я был прав. Произошло естественное разделение. Наш еврей остался в одиночестве. Можно уничтожить все гетто, стереть все черты оседлости, срыть все границы, но ничем не заполнить этих пяти аршин, отделяющих вас от него”. (s. 93)

Wniosek, zdaniem Ewy Zarzyckiej-Bérard, jest nieodparty: negacja i sceptycyzm stanowią esencję żydowskiego ducha, skazując jego nosiciela na wieczną samotność i wieczny niedosyt²².

²⁰ Zob. m.in. http://www.gazeta.com/artman/publish/article_3044.shtml; http://www.muzeum.tarnow.pl/wydawnictwo/bartoszmord_rytual.html; J. Smaga, *op. cit.*, s. 11; E. Zarzycka-Bérard, *op. cit.*, s. 39.

²¹ Zob. <http://pl.wikipedia.org/wiki/Antysemityzm>.

²² E. Zarzycka-Bérard, *op. cit.*, s. 82–83.

Autointerpretację takiego postępowania narratora odnajdujemy w *Książce dla dorosłych* (*Книга для взрослых*, 1936). Prozaik konstatuje:

Jeden z wyimaginowanych bohaterów Jurenity spośród „tak” i „nie” wybiera „nie”. Wybór podpowiedział autor. Nienawidziłem tego, czego nienawidzili ludzie mojego kraju, ale jeszcze nie umiałem ich kochać. Widziałem obłudę, służalczość, tępotę²³.

Mimo że wiek XX dopiero zaczynał się, Erenburg był przekonany, iż przyniesie on wiele cierpień i okrucieństwa. W swoich wspomnieniach *Lata, ludzie, życie* (*Люди, годы, жизнь*, 1960–1965) prozaik odnotowuje:

Zrozumiałem, że nie tylko urodziłem się w dziewiętnastym wieku, ale że w 1916 roku żyję, myślę, czuję jak człowiek odległej przeszłości. Zrozumiałem również, że idzie nowy wiek i że żartować on nie będzie²⁴.

W nieznacznie tylko zmienionej formie myśl ta pojawia się również w powieści. Mistrz Jurenito konstatuje:

Двадцатый век окажется очень веселым и легкомысленным веком, безо всяких моральных предрассудков (...). (s. 90)

Panująca powszechnie nietolerancja, pogarda oraz agresja wobec Żydów nasuwały prozaikowi przypuszczenie, że jest to zaledwie preludium nadchodzącej katastrofy. Nieodłącznym elementem historii ludzkości są wojny i klęski żywiołowe, a ludzie zawsze będą podejmować próby znalezienia odpowiedzi na pytanie o źródła nieszczęść i wskazania konkretnych winowajców. Dlatego też Julio Jurenito wykazuje się przezornością i przygotowuje zaproszenia na uroczyste seanse unicestwienia plemienia judejskiego, które odbędą się w niedalekiej przyszłości:

В программу войдут, кроме излюбленных уважаемой публикой традиционных погромов, реставрированные в духе эпохи: сожжение евреев, закапывание их живьем в землю, опрыскивание полей еврейской кровью, а также новые приемы «эвакуации», «очистки от подозрительных элементов» и пр., пр. (s. 90)

Jak wiemy, minęło zaledwie dwadzieścia lat, gdy te koszarne wizje Erenburga nabrały realnych kształtów. Skojarzenia z Holocaustem nasuwają się samoistnie, pisarz nie mógł oczywiście przewidzieć masowej zagłady Żydów dokonanej przez III Rzeszę, mógł jednak przeczuwać, że w ogarniętej kryzysem Europie może dojść do wydarzeń jeszcze straszniejszych i bardziej brzemiennych w skutki. Uczy

²³ Cyt. za: F. Nicuważny, *op. cit.*, s. 42.

²⁴ *Ibidem*, s. 162.

tęgo nie tylko najnowsza historia Europy, ale przede wszystkim historia narodu żydowskiego: już od starożytności, poprzez średniowiecze, aż po czasy współczesne pisarzowi wyznawcy Mojżesza byli prześladowani, izolowani od reszty społeczeństwa w gettach, mordowani, obwiniani o wszystkie plagi i nieszczęścia. Nic więc dziwnego, że strumatyzowana świadomość pisarza podsuwała mu takie właśnie wizje.

Na zakończenie wypada zauważyć, że autor *Niezwykłych przygód* spędził wiele lat za granicą, głównie we Francji, Belgii i Niemczech, nie wpłynęło to jednak na jego obraz Rosji – niezmiennie była ona dla niego umiłowaną ziemią ojczystą, mimo że dała mu zaznać goryczy i upokorzeń. Podobne odczucia ma również narrator powieści, który otwarcie przyznaje:

Во мне жил самый подлинный шовинизм, так ничего, бродил по границам, а иногда находило: у нас, мол, все особенное, и Бог особенный, и животы мы порем по-особенному (...). (s. 177)

Erenburg nie mógł jednak przeboleć, że jego rodacy, Rosjanie, a zwłaszcza koledzy po piórze, traktowali go jak odmienca. Ogólnie znany jest antysemityzm Fiodora Dostojewskiego, wymieńmy jeszcze Aleksandra Błoka czy Andrieja Biełego, który w 1909 roku opublikował w „Wiesach” artykuł zatytułowany *Ostemplowana kultura (Штемпелеванная культура)*. Autor *Petersburga* dzielił w nim inteligencję rosyjską według cech narodowych i nawoływał do kampanii przeciwko kosmopolityzmowi, internacjonalizmowi, przeciw *еврейской гегемонии во всех областях культурного руководства* oraz do kulturalnej izolacji Żydów, ponieważ *они народ иной, чуждый задачам русской культуры*²⁵.

Gdy w 1918 roku ukazał się zbiór wierszy Erenburga *Modlitwa za Rosję (Молитва о России)* przesycony jednocześnie miłością do ojczyzny i obawą o jej losy, zarzucano mu, że Żyd nie ma prawa tak pisać o Rosji. Władimir Majakowski nazwał go nawet „wystraszonym intelektualistą”, a Wiktor Szklowski obdarzył mianem „Żyd imitator”²⁶. Być może właśnie dlatego w *Niezwykłych przygodach* prozaik nie tylko nie unika mówienia o swoim żydowskim pochodzeniu, lecz wręcz wielokrotnie manifestuje swoją przynależność do ludu Izraela.

²⁵ Cyt. za: A. Эткинд, *Содом и Психея. Очерки интеллектуальной истории Серебряного века*, Москва 1996, s. 277–278.

²⁶ E. Zarzycka-Bérard, *op. cit.*, s. 53–55.